

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Sterkowicz

Protokolant: sekretarz sądowy Dorota Wołowicz

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. J., R. J.

przeciwko Grupie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

I. Zobowiązuję stronę pozwaną Grupę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. do zamieszczenie oświadczenia w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku przez okres 7 następujących po sobie dni na stronie internetowej (...) w ramce pojawiającej się na środku obszaru ekranu (viewportu) obejmującej całość widocznego ekranu (100% x 100%) widocznym bezpośrednio po wyświetleniu strony, bez konieczności przewijania strony w dół i w bok, widocznym także wówczas, gdy użytkownik ma zainstalowane oprogramowanie blokujące reklamy, stworzonej bez zastosowania technologii flash, koloru czarnego o grubości 3 punktów typograficznych, tekst czarny na polu koloru białego, czcionką Times New Roman o wielkości 28 punktów typograficznych;

Grupa (...) Sp. z o.o. administrator portalu (...) (wcześniej: (...)) który w okresie od lutego 2013 do lipca 2014 zamieściła 25 publikacji na w/w portalu na temat R. J. oraz M. J. (pop. G., niniejszym oświadcza, że zawarte w publikacjach twierdzenia, sugestie i insynuacje dotyczące sytuacji osobistej R. J. i M. J. oraz przedstawiając ją jako złodziejkę, osobę skazaną, która unikała odpowiedzialności karnej świadomie przeciągając proces karny, są nieprawdziwe, pozbawione jakichkolwiek podstaw faktycznych oraz naruszają ich dobre imię.

Wyżej wymieniony przeprasza tym samym za bezprawne naruszenie dóbr osobistych M. J. oraz R. J. - ich czci, wizerunku, godności oraz prywatności, jak również za narażenie ich oraz ich najbliższych na niekorzystne konsekwencje wynikające z zamieszczanych publikacji.

Oświadczenie powyższe publikowane jest w wyniku przegranego procesu sądowego."

II. Zobowiązuję stronę pozwaną Grupę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. do zamieszczenia na koszt Pozwanej pod adresem strony www do artykułów:

a) „ (...) (...) (...) (...) (...), (...), (...), (...) T. (...) (...)

b) „ (...) (...) (...) (...) (...), (...), (...) (...) (...) w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 3 lipca 2014 r.

c) „ (...): (...) znajdujący się pod linkiem (...) (...) (...) (oryginalnie publikacja pod linkiem: (...), (...), (...) (...) (...) T. (...) w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 19 maja 2014 r.

d) „M. G. przerywa milczenie!" znajdujący się pod linkiem (...) (...) (oryginalnie publikacja pod linkiem: (...), (...),/(...) (...),(...),M.-G.-przerywa milczenie,(...), w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 5 maja 2014 r.

e) „ (...) zabiera oczyszczoną z zarzutów żonę na wakacje!" znajdujący się pod linkiem: (...) (...) (...) (oryginalnie publikacja pod linkiem: (...), (...),kat (...),(...) T. (...), w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 6 marca 2014 r.

f) „Tak się cieszy żona (...)" znajdujący się pod linkiem (...) (...) (...) (...) .html (oryginalnie publikacja pod linkiem: (...), (...),(...) (...) ,(...) (...) ,(...) , w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 1 marca 2014 r.

g) „Żona (...) opóźnia proces? Nowe fakty!" znajdujący się pod linkiem [http:// \(...\) \(...\) \(...\) \(...\)](http://(...) (...) (...) (...)) (oryginalnie publikacja pod linkiem: (...), (...),(...) (...) ,(...) T. (...), w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 11 stycznia 2014 r.

h) „(...)!" znajdujący się pod linkiem [http: // \(...\) / galeria \(...\) \(...\)](http:// (...) / galeria (...) (...)) (oryginalnie publikacja pod linkiem: (...), (...),(...) (...) ,(...) ,N. (...) w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 30 grudnia 2013 r.

i) „Żonę (...) czeka kolejna rozprawa!" znajdujący się pod linkiem [http: / \(...\) \(...\) - \(...\) \(...\)](http: / (...) (...) - (...) (...)) (oryginalnie publikacja pod linkiem: [http:// \(...\) , \(...\) , \(...\) \(...\) , \(...\) ,Z.- \(...\) \(...\)](http:// (...) , (...) , (...) (...) , (...) ,Z.- (...) (...)) , w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 24 grudnia 2013 r.

j) „M. G.: Cała prawda o jej poprzednich małżeństwach!" znajdujący się pod linkiem [http: / \(...\) \(...\) \(...\)](http: / (...) (...) (...)) (oryginalnie publikacja pod linkiem: (...), (...) (...) , (...) ,(...) ,M.-G.-C. (...), w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 3 grudnia 2013 r.

k) „Do tego więzienia może trafić żona (...)" znajdujący się pod linkiem [http: / \(...\) \(...\) \(...\) \(...\) .html](http: / (...) (...) (...) (...) .html) (oryginalnie publikacja pod linkiem: (...) (...) , (...) , (...) (...) , (...) , w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 2 listopada 2013 r.

l) „ (...) (...)!" znajdujący się pod linkiem (...) (...) (...) (oryginalnie publikacja pod linkiem: (...), (...),(...) (...) ,(...) ,T. (...) w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 29 października 2013 r.

m) „(...)znajdujący się pod linkiem [http: / \(...\) \(...\) \(...\)](http: / (...) (...) (...)) (oryginalnie publikacja pod linkiem: (...), (...),(...) (...) , (...) , (...) , (...) , w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 29 marca 2013 r.

n) „R. J. wybaczył M. G.!" znajdujący się pod linkiem [http: / \(...\) \(...\) \(...\) \(...\)](http: / (...) (...) (...) (...)) (oryginalnie publikacja pod linkiem: [http: / \(...\) , \(...\) \(...\) \(...\) , \(...\) ,R.-T. \(...\) M. \(...\) .html](http: / (...) , (...) (...) (...) , (...) ,R.-T. (...) M. (...) .html) , w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 26 marca 2013 r.

o) „M. D. wspiera żonę! Zrzucą całą winę na M. G.?"

Znajdujący się pod linkiem [http: / \(...\) pl \(...\) \(...\)](http: / (...) pl (...) (...)) (oryginalnie publikacja pod linkiem: [http: / \(...\) / \(...\) ,M.-D. \(...\) M.-G. , \(...\) , \(...\)](http: / (...) / (...) ,M.-D. (...) M.-G. , (...) , (...)) , w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 22 marca 2013 r.

p) „M. G. sprzedawała ubrania na planie (...) (...)?" znajdujący się pod linkiem (...) .pl (...) (oryginalnie publikacja pod linkiem: (...) (...) ,M. (...) Z. (...) , (...) , (...) , w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 10 marca 2013 r.

q) „Była narzeczona R. J. (...)!” znajdujący się pod linkiem [http://\(...\) \(...\) \(...\) \(...\)](http://(...) (...) (...) (...)) (oryginalnie publikacja pod linkiem: [http://\(...\), \(...\), \(...\) \(...\) \(...\) B. \(...\) R.- \(...\) \(...\)](http://(...), (...), (...) (...) (...) B. (...) R.- (...) (...))) w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 9 marca 2013 r.

r) „(...) (...)” znajdujący się pod linkiem [http://\(...\) \(...\) \(...\) \(...\)](http://(...) (...) (...) (...)) (oryginalnie publikacja pod linkiem: [http://\(...\), \(...\), \(...\) R.- \(...\) \(...\) M. . .](http://(...), (...), (...) R.- (...) (...) M. . .)) w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 6 marca 2013 r.

s) „(...) (...)” znajdujący się pod linkiem [http://\(...\) \(...\) \(...\)](http://(...) (...) (...)) (oryginalnie publikacja pod linkiem: [http://\(...\), \(...\), \(...\) \(...\) \(...\) M. \(...\)](http://(...), (...), (...) (...) (...) M. (...))) w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 5 marca 2013 r.

t) „(...)” znajdujący się pod linkiem [http://\(...\) \(...\) \(...\) \(...\) .html](http://(...) (...) (...) (...) .html) (oryginalnie publikacja pod linkiem: [\(...\) \(...\) \(...\) \(...\) M. \(...\) \(...\) \(...\)]((...) (...) (...) (...) M. (...) (...) (...))), w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 2 marca 2013 r.

u) „Mamy oświadczenie R. J.! Dlaczego rozstał się z M. G.?” znajdujący się pod linkiem [http://\(...\) \(...\) \(...\) \(...\) \(...\)](http://(...) (...) (...) (...) (...)) (oryginalnie publikacja pod linkiem: [http://\(...\), \(...\), \(...\) \(...\) \(...\) R.-T. \(...\) M. \(...\)](http://(...), (...), (...) (...) (...) R.-T. (...) M. (...))) w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 1 marca 2013 r.

v) (...)” znajdujący się pod linkiem [http://\(...\) \(...\) \(...\)](http://(...) (...) (...)) (oryginalnie publikacja pod linkiem: [http://\(...\), \(...\), \(...\) \(...\) \(...\) \(...\)](http://(...), (...), (...) (...) (...) (...))), w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 26 lutego 2013 r.

w) „Teraz R. J. (...)?” znajdujący się pod linkiem [http://\(...\) \(...\) \(...\) \(...\) \(...\)](http://(...) (...) (...) (...) (...)) (oryginalnie publikacja pod linkiem: [http://\(...\), \(...\), \(...\) \(...\) \(...\) R.-T. \(...\)](http://(...), (...), (...) (...) (...) R.-T. (...))), w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 25 lutego 2013 r.

x) „R. J. i M. G.: (...)” znajdujący się pod linkiem [http://\(...\) \(...\) \(...\) \(...\) \(...\)](http://(...) (...) (...) (...) (...)) (oryginalnie publikacja pod linkiem: [http://\(...\), \(...\), \(...\) \(...\) \(...\) R.- \(...\) -i- M.-G. \(...\) P. \(...\) \(...\)](http://(...), (...), (...) (...) (...) R.- (...) -i- M.-G. (...) P. (...) (...))) w związku z przekształceniem portalu doszło do przekierowania na adres podany powyżej) z dnia 4 lutego 2013 r.

oświadczenia przepaszającego, które będzie się wyświetlać w ramce pojawiającej się na środku obszaru ekranu (viewportu) obejmującej całość widocznego ekranu (100% x 100%) widocznym bezpośrednio po wyświetleniu strony, bez konieczności przewijania strony w dół i w bok, widocznym także wówczas, gdy użytkownik ma zainstalowane oprogramowanie blokujące reklamy, stworzonej bez zastosowania technologii flash, koloru czarnego o grubości 3 punktów typograficznych, tekst czarny na polu koloru białego, czcionką Times New Roman o wielkości 28 punktów typograficznych;

Grupa (...) Sp. z o.o. administrator portalu (...) (wcześniej: (...)), który xv okresie od lutego 2013 do lipca 2014 zamieściła 25 publikacji na xv/xv portalu na temat R. J. oraz M. J. (pop. G.), niniejszym oświadcza, że zawarte w publikacjach twierdzenia, sugestie i insynuacje dotyczące sytuacji osobistej R. J. i M. J. oraz przedstawiając ją jako złodziejkę, osobę skazaną, która unikała odpowiedzialności karnej świadomie przeciągając proces karny, są nieprawdziwe, pozbawione jakichkolwiek podstaw faktycznych oraz naruszają ich dobre imię.

Wyżej wymieniony przepasza tym samym za bezprawne naruszenie dóbr osobistych M. J. oraz R. J. - ich czci, wizerunku, godności oraz prywatności, jak również za narażenie ich oraz ich najbliższych na niekorzystne konsekwencje wynikające z zamieszczanych publikacji.

Oświadczenie powyższe publikowane jest w wyniku przegranego procesu sądowego."

przeciągając proces karny, są nieprawdziwe, pozbawione jakichkolwiek podstaw faktycznych oraz naruszają ich dobre imię.

Wyżej wymieniony przeprasza tym samym za bezprawne naruszenie dóbr osobistych M. J. oraz R. J. - ich czci, wizerunku, godności oraz prywatności, jak również za narażenie ich oraz ich najbliższych na niekorzystne konsekwencje wynikające z zamieszczanych publikacji.

Oświadczenie powyższe publikowane jest w wyniku przegranego procesu sądowego.”

Powodowie zażądali także zakazania pozwanemu dalszych publikacji na portalu internetowym (...) materiałów prasowych dotyczących życia osobistego powodów i ich rodziny, a przede wszystkim kwestii związanych z niesłusznym oskarżeniem Powódki o popełnienie przestępstwa, wpływu powyższego na jej życie oraz jej związku z R. J.. Jednocześnie wniesli o zadośćuczynienie za naruszenie ich dóbr osobistych w wysokości 200.000 na rzecz powódki i 100.000 zł na rzecz powoda, zasądzenie od pozwanego na rzecz Fundacji (...)! Sumy pieniężnej w wysokości 50.000 zł oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych w czterokrotnej wysokości oraz 17 zł tytułem udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 5 grudnia 2012 roku powódka udała się z J. D. na zakupy w stanie F., USA, gdzie została zatrzymana i aresztowana w związku z postawionymi jej zarzutami rzekomej kradzieży odzieży. Podniesiono, iż z uwagi na brak dowodów i sprzeczność w zebranych dowodach prokuratura wniosła o umorzenie postępowania w związku z odstąpieniem od oskarżenia, a Sąd Okręgowy (...) wydał postanowienie w przedmiocie odstąpienia od oskarżenia. Strona powodowa wskazała, iż na portalu internetowym zostały opublikowane przez pozwanego kłamliwe informacje na temat życia osobistego powodów i w artykułach cechujących się negatywnym, szyderczym tonem stygmatyzowano powódkę jako złodziejkę, osobę skazaną, która unikała odpowiedzialności świadomie przeciągając proces. W ocenie strony powodowej administrator portalu (...) ((...)) szeroko komentował życie osobiste powodów tworząc i powielając nieprawdziwe informacje na temat ich relacji rodzinnych przedstawiając powódkę jako złodziejkę, osobę niemoralną, łamiącą prawo i dającą zły wzór córkom powoda. Na zakończenie dodano, że publikacje dotyczące powodów odbiły się szerokim echem w środowisku, w którym obracają się powodowie, przez co powodowie spotkali się z negatywnymi komentarzami ze strony najbliższego otoczenia i zostali napiętnowani społecznie. Dodano, iż wszystkie publikacje pozwanego były szeroko negatywnie komentowane, co zwiększało wymiar naruszeń dóbr osobistych powodów. Tym samym w ocenie powodów naruszono prawo do prywatności, do życia w rodzinie, ochrony czci, godności i prawo do wizerunku powodów, bowiem artykuły zawierające fotografie powodów opublikowano bez ich zgody. Jednocześnie kłamliwe informacje zamieszczone w artykułach konsekwencji ograniczyły wiele ich kontraktów biznesowych i możliwości zarobkowania.

(pozew, k. 2-35)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż pozwany w ramach szeregu felietonów relacjonował na bieżąco sprawę związaną z podejrzeniami o kradzież futer przez powódkę, a prawdziwość informacji zawartych w felietonach wynika chociażby z przedłożonego przez powodów (...) N. P.. Pozwany podniósł, iż chroniąc powódkę i wykazując się najwyższą rzetelnością dziennikarską, na zamieszczonych w artykułach zdjęciach powódki zamieszczono czarny pasek na jej wysokości oczu. Dodał, iż informacje o postępowaniu toczącym się wobec powódki zostały upublicznione przez amerykańskie organy ścigania, a następnie zostały opublikowane w licznych dziennikach i czasopismach, tym samym felietony opublikowane przez pozwaną nie zawierały informacji, które można byłoby uznać za informacje z życia prywatnego powódki. Pozwany wskazał, iż powodowie są osobami publicznymi i powinni liczyć się ze świadomością, że informacje w sprawie o kradzież przedostaną się do opinii publicznej oraz że publikowanie tych informacji przez liczne media uzasadnione jest interesem społecznym i dostępem do informacji. Pozwany wskazał, iż felietony publikowane w serwisie (...) z założenia pisane są z przymrużeniem oka i w taki sposób powinny być odczytywane. Dodał, iż nie ponosi odpowiedzialności za komentarze zamieszczane pod artykułami. Na zakończenie dodał, iż roszczenie o publikację oświadczenia nie spełnia wymogu odpowiedniej formy i treści, roszczenie o usunięcie

felietonów jest bezzasadne ponieważ zostały one usunięte, roszczenie o zakazanie dalszych publikacji wychodzi poza ramy przedmiotowego postępowania, a żądana kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana.

(odpowiedź na pozew, k. 439-448)

W odpowiedzi na odpowiedź na pozew powodowie podtrzymali swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Podnieśli, iż powódka M. J. nie jest osobą publiczną i pojawia się publicznie jedynie jako partnerka swojego męża – R. J. i informacje o prowadzonym przeciwko powódce postępowaniu karnym nie mają żadnego związku z rzekomą działalnością powódki. Powodowie podnieśli, że argumentacja pozwanego dotycząca „czarnego paska” na wysokości oczu na zdjęciach powódki jest bezzasadna, bowiem celem normy zakazującej publikacji wizerunku i danych osobowych jest anonimizacja tych danych, podczas gdy we wszystkich artykułach pozwanego możliwe jest rozpoznanie powódki czy to poprzez publikowanie jej zdjęć w towarzystwie powoda czy opisów powódki jako „żona R. J.”. Powodowie wskazali, że pozwany podawał do wiadomości publicznej informacje nieprawdziwe i niesprawdzone, a jedynym jego celem było przyciągnięcie uwagi i wzbudzenie sensacji. Strona powodowa dodała, iż przedmiotem powództwa są artykuły pozwanego, a nie artykuły wraz z komentarzami.

(replika na odpowiedź na pozew, k. 535-542)

Na rozprawie w dniu 1 lutego 2017 r. powodowie rozszerzyli powództwo wnosząc o wydanie zakazu publikowania w przyszłości przez grupę (...) Sp. z o.o. informacji z życia prywatnego i zawodowego powodów.

(protokół rozprawy, k. 563)

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następując stan faktyczny:

Powód R. J. jest polskim piosenkarzem, poetą, dziennikarzem radiowym, prezenterem telewizyjnym. Prowadzi program „(...)” oraz audycję „(...)”

(okoliczność bezsporna)

Powódka jest żoną R. J.. W roku 2012 dnia 5 grudnia powódka została zatrzymana przez pracowników ochrony sklepu (...) w USA stanie F. w związku z podejrzeniem kradzieży pięciu sztuk ubrań, a następnie aresztowana. W toku postępowania prokuratura odstąpiła od oskarżenia wnosząc o umorzenie postępowania, a Sąd Okręgowy (...) wydał postanowienie w przedmiocie odstąpienia od oskarżenia.

(okoliczność bezsporna; zeznania powódki, k. 563; orzeczenie z dnia 24 lutego 2014 r., k. 329)

W toku toczącego się w Stanach Zjednoczonych procesu na portalu internetowym (...) (obecnie (...)) w okresie od 4 lutego 2013 r. do 19 lipca 2014 r. ukazały się 25 artykuły: „R. J. i M. G.: (...) „Teraz R. J. (...)”, „(...)”, „(...) (...)”, „(...)”, „(...) M. G.”, „(...) (...)”, „ (...)”, „(...)”?, „(...) (...)”, „(...) (...)!”, „(...)”, „M. G.: (...)”, „(...) (...)!”, „(...) (...)!”, „(...) (...)”, „(...)” oraz „(...)” W artykułach m. in. następujące informacje oraz twierdzenia: „ (...) (...)”, „(...)”?, „(...)”, „(...)”, „(...)”

Powyższe artykuły odnosiły się również do życia prywatnego powodów wskazując m. in.: „ (...)”

Pod tymi artykułami internauci zamieścili szereg obraźliwych, wulgarnych, komentarzy m. in. „(...)”

We wskazanych artykułach zostały umieszczone fotografie M. oraz R. J. z ich licznych „spotkań”, na części których powódka miała zamieszczony czarny pasek na wysokości oczu jak również zdjęcie powódki z akt karnych dotyczących postępowania toczącego się w Stanach Zjednoczonych, również z zamieszczonym czarnym paskiem.

(niesporne; artykuły i komentarze k. 39-104, 108-178, 182- 244, 247-298,328).

Pozwana Grupa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. jest administratorem serwisu internetowego (...) (wcześniej: (...)).

(niesporne).

Powódka M. J. odczuła upokorzenie i krzywdę w związku z opublikowanymi artykułami, znalazła się w szpitalu. W związku z artykułami nie mogła spokojnie wyjść z domu, sytuację odczuła cała jej rodzina – matka musiała wyjechać za granicę, rozstała się z powodem na kilka miesięcy dla dobra dzieci, które zostały w szkole odtrącone, wyzywane i wyśmiewane. Powódka nigdy nie wyrażała zgody na publikację żadnego artykułu. Do dnia dzisiejszego z uwagi na zainteresowanie jej prywatnym życiem wywołane incydentem w sklepie na F. korzysta z pomocy psychiatry.

Powód R. J. poczuł się upokorzony, poniżony, w opinii społeczeństwa uznawany jest za męża złodziejki. Na skutek zainteresowania mediów jego rodziną i całej niekorzystnej sytuacji z tym związanej, falą nienawiści córki powoda muszą korzystać z pomocy psychologa na skutek działań ich rówieśników. Powód nigdy nie wyrażał zgody na publikację żadnego artykułu w (...) ani na portalu „(...)”

Na skutek „publicznej nagonki” powodowie utracili kontrakty zawodowe, odwoływano koncerty powoda, powódka straciła szansę wejścia w spółkę agencji reklamowej.

(zeznania świadka M. L., k. 549 v- 550, zeznania świadka A. A., k. 550-550v. zeznania powódki, k. 563-564, zeznania powoda, k. 564- 565)

Powyższy stan Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów załączonych do akt sprawy w toku procesu, zeznań świadków M. L. i A. A. oraz zeznań powodów. Stan faktyczny nie był sporny między stronami. Wszystkie dowody Sąd uznał za wiarygodne i odzwierciedlające rzeczywisty przebieg wydarzeń.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jest częściowo uzasadnione. Powodowie domagali się w tym procesie ochrony dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności, prawa do życia w rodzinie, ochrony czci, godności i wizerunku. Podstawę prawną żądania powodów stanowią przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W myśl § 3 przywołanego przepisu przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym. Zgodnie z treścią art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Bezprawność należy rozumieć jako zachowanie (działanie bądź zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające

dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu statuowanej przepisem art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

W świetle treści art. 23 k.c. nie ulega wątpliwości, że ustawodawca uznaje cześć za dobro osobiste, gdyż została ona wymieniona w tym przepisie. Cześć należy do tej grupy dóbr osobistych (podobnie jak swoboda sumienia czy prawo do prywatności), których zakres nie jest ściśle określony. Brak precyzyjnego określenia wynika m. in. z natury tych dóbr, zmienności ich pojmowania przez społeczeństwo, a także z faktu posługiwania się dla ich określenia różnymi pojęciami nieostryimi, zaczerpniętymi z języka potocznego o bardzo rozciągliwej i chwiejnej treści. W ocenie Sądu w pojęciu czci mieszczą się zarówno dobre imię, jak i reputacja oraz wiarygodność jako człowieka.

W polskim prawie cywilnym przyjmuje się, że cześć stanowi moralną wartość, z której jednostka zdaje sobie sprawę (szacunek dla siebie) i której poszanowania ma prawo (moralne) wymagać od innych. Powszechny jest pogląd, że cześć człowieka przejawia się w dwóch aspektach: zewnętrznej i wewnętrznej. Cześć zewnętrzna to zasłużone dobre imię, dobra sława, opinia, jaką mają inni ludzie o wartości danego człowieka, jego obraz w oczach osób trzecich; dobre imię człowieka jest pojęciem obejmującym wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie dobrego imienia (zniesławienie) może polegać na przypisaniu innej osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 1971 roku, II CR 455/71, OSNC 1972/4/77). Może ono występować w dwóch postaciach. Pierwsza to rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, druga wyrażanie ujemnej oceny jej osoby czy działalności (A. Szpunar w: „Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową”, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 1999, str. 101 i nast.). Cześć wewnętrzna nazywana godnością osobistą, to wyobrażenie jednostki o własnej wartości, które konkretyzuje się w poczuciu i przekonaniu o własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. To poczucie jest zmienne i daje się kształtować. Dlatego mogą być różne miary poczucia własnej wartości i naruszenia jego godności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 roku, I CR 143/89, OSP 1990/9/330).

Roszczenia związane z ochroną czci aktualizują się w chwili zagrożenia lub naruszenia prawa konkretnej osoby, której dotyczy określone działanie. Elementy zniesławiające mogą być zawarte w gestach, znakach, utrwalonych obrazach, jednak najczęstszą formą komunikacji mogącą mieć charakter zniesławiający są wypowiedzi w formie ustnej lub pisemnej. Różne osoby mogą interpretować te same słowa na wiele różnych sposobów. Zagadnieniem wstępnym, poprzedzającym rozważanie, czy dany zwrot miał charakter zniesławiający, jest więc ustalenie jego rzeczywistego znaczenia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 1976 roku (II CR 692/75, OSNC 1976/11/251) wskazał, że wypowiedzi powinny podlegać wykładni. Sąd ten wyjaśnił, że przy ocenie naruszenia czci należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale także obiektywną reakcję w opinii społeczeństwa. Nie można też przy tej ocenie ograniczać się do analizy pewnego zwrotu w abstrakcji, ale należy zwrot ten wyklądać na tle całej wypowiedzi. Znaczenie wypowiedzi nie może być ostatecznie zdeterminowane jej dosłownym brzmieniem. Współdecyduje o tym także kontekst jej rozpowszechnienia. Sens wypowiedzi jest zawsze wynikiem interpretacji. Słowom można przypisać różne znaczenia, m. in. potoczne, specjalne itd. Ustalenie znaczenia wypowiedzi, a w końcu przyjęcie, że wypowiedź ma charakter zniesławiający musi się odwoływać do pojmowania przeciętnej odbiorcy – osoby zwykłej, rozsądnej, racjonalnie myślącej, o przeciętnej inteligencji, wykształceniu, wiedzy. Powinno się brać pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym m. in. kontekst sytuacyjny, grono odbiorców, do których wypowiedź była skierowana, sposób jej prezentacji. Niedopuszczalna jest natomiast interpretacja wypowiedzi abstrahująca od jej kontekstu (tak Bogusław Michalski w glosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1972 roku, I CR 374/72, opubl. w: Orzecznictwo Sądów Polskich 1974/2/28).

Prawo do prywatności jest wartością chronioną konstytucyjnie. Zgodnie z art. 47 Konstytucji, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Prawo do prywatności obejmuje również autonomię informacyjną jednostki, która oznacza prawo jednostki do decydowania o tym, jakie informacje o niej zostają ujawnione innym osobom oraz prawo do kontroli nad takimi informacjami, jeżeli znajdują się one w posiadaniu innych podmiotów. Z autonomii informacyjnej wynika więc prawo

jednostki do decydowania zarówno o zakresie, jak i treści informacji, jakie dostępne będą podmiotom trzecim, w szczególności stanowić będą przedmiot publicznego udostępnienia za pośrednictwem środków masowego przekazu. Zarazem autonomia informacyjna zakłada daleko posuniętą swobodę jednostki w zakresie decyzji, które informacje jej dotyczące są dostępne osobom trzecim, w tym szerszej kategorii odbiorców (opinii publicznej).

Wizerunek w rozumieniu art. 23 k.c. to inaczej podobizna, portret, wizualne odzwierciedlenie osoby. Zakres ochrony wizerunku w sposób szczegółowy określa art. 81 ustawy z dnia 04 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. Dz. U. z 2000 roku, Nr 80, poz. 904 ze zm. w dalszej części uzasadnienia określanej jako „prawo autorskie”). Zgodnie z ust. 1 ostatnio przywołanego przepisu, rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. W myśl ust. 2 pkt 1 tego przepisu zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych. Zezwolenie na rozpowszechnianie wizerunku może być udzielone w formie dowolnej; zgoda musi być jednak niewątpliwa. Oznacza to, że "osoba jej udzielająca musi mieć pełną świadomość nie tylko formy przedstawienia jej wizerunku, ale także miejsca i czasu publikacji, zestawienia z innymi wizerunkami i towarzyszącego komentarza" (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 1998 r., I Aca 1044/97). Zgoda z reguły dotyczy nie samego "abstrakcyjnego" rozpowszechniania wizerunku, lecz odnosi się do, znanych udzielającemu zgodę, konkretnych warunków rozpowszechniania wizerunku; chodzi tu np. o osobę rozpowszechniającą, czas i miejsce publikacji, ewentualnie towarzyszący jej komentarz, zestawienie z innymi wizerunkami itd. W kontekście tych wyjaśnień trzeba przyjąć, że osoba, która otrzymała zezwolenie na rozpowszechnienie wizerunku, nie jest uprawniona do "przeniesienia" tej zgody na osobę trzecią, chyba że uprawnienie takie wyraźnie wynika z warunków udzielonego zezwolenia.

Zgodnie z art. 83 prawa autorskiego do roszczeń w przypadku rozpowszechniania wizerunku osoby na nim przedstawionej oraz rozpowszechniania korespondencji bez wymaganego zezwolenia osoby, do której została skierowana, stosuje się odpowiednio przepis art. 78 ust. 1. W myśl art. 78 ust. 1, do którego odsyła przytoczony przepis twórcy, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub - na żądanie twórcy - zobowiązać sprawcę, aby uiszczył odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny.

Odesłanie do art. 78 ust. 1 powoduje, że osoby, których wizerunek jest bezprawnie rozpowszechniany mogą wystąpić z roszczeniami analogicznymi do tych, jakie przysługują twórcy w przypadku naruszenia jego autorskich praw osobistych. Podobnie, jak w przypadku naruszenia autorskich dóbr osobistych, także wobec naruszenia dóbr uwzględnionych w art. 81 prawa autorskiego, pokrzywdzonemu przysługują (na podstawie art. 24 § 3 k.c.) uprawnienia przewidziane w kodeksie cywilnym. Stosownie bowiem do unormowania zawartego w powołanym przepisie uprawnienia mające na celu ochronę dóbr osobistych nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, a w szczególności w prawie autorskim (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 28 sierpnia 1996 r., OSP 1997 r., poz. 42; OSA 1997, nr 7-8, s. 42; "Monitor Prawniczy" 1997, nr 8, s. 318, z głosem T. Grzeszak).

Ochrona dobra osobistego przewidziana w przepisach prawa cywilnego przysługuje – jak już wyżej sygnalizowano - w razie bezprawnego naruszenia dobra osobistego. Z art. 24 § 1 k.c. wynika domniemanie bezprawności, co oznacza, że jeżeli sprawca naruszenia udowodni jedną z okoliczności wyłączających bezprawność, żądanie nie zostanie uznane za podlegające ochronie. Bezprawność działania pozwanego wyłącza w szczególności: działanie w ramach porządku prawnego, tj. postępowanie dozwolone przez obowiązujące przepisy oraz wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda uprawnionego na takie działanie, sprzeczność żądania ochrony z zasadami współzycia społecznego, działanie w ramach porządku prawnego, działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego, obrona konieczna, czy też stan wyższej konieczności. Bezprawność wyłącza prawdziwość postawionego zarzutu, o ile dotyczył faktów. Dla

oceny czy mamy do czynienia z bezprawnym naruszeniem dobra osobistego istotne jest ponadto rozróżnienie czy kwestionowane wypowiedzi są twierdzeniami o faktach czy też są to oceny, opinie, sądy.

Pierwszą kwestią, jaka wymagała oceny było to, czy rzeczywiście doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego strona pozwana naruszyła, poprzez opublikowanie spornych artykułów dobra osobiste powodów. Na portalu prowadzonym przez pozwaną Spółkę ujawniono informacje odnoszące się do związku powodów, relacjonując przy tym szczegóły dotyczące prowadzonego w Stanach Zjednoczonych postępowania, przeciw powódce M. J. (poprzednio G.). Wydzwięk tych materiałów miał charakter sensacyjny. Odnosząc się w pierwszej kolejności do artykułu pt. „(...)?” wskazać należy, że wprawdzie w treści określono powódkę jako osobę, którą trafiła do aresztu za próbę wyniesienia futer z butiku na F., ale w zestawieniu z jednoznacznie brzmiącym tytułem należy wnioskować, że w odczuciu przeciętnego odbiorcy powódka jawi się jako osoba winna zarzucanych jej czynów.

Takie postępowanie nosi znamiona bezprawności skoro w świetle art. 5 § 1 k.p.k. oskarżonego uznaje się za niewinnego dopóki jego wina nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Nie negując konieczności krytycznej oceny tego typu zachowań nie można akceptować sytuacji, że będzie to się odbywać kosztem osoby, której takie zarzuty dotyczą. Mimo, że w przedmiotowym materiale nie podano nazwiska powódki to przytoczone okoliczności pozwoliły bez trudu zidentyfikować ją osobom postronnym.

Pozwany bez wymaganej zgody opublikował informację z postępowania przygotowawczego toczącego się w Stanach Zjednoczonych i tym samym naruszył zakaz wynikający z art. 13 ust. 2 prawa prasowego.

Wskazać należy, że zamieszczone na stronie internetowej publikacje wskazywały, że powódka „handlowała wśród (...) celebrytek”, „robi wszystko by opóźnić proces”, „została sama”, „ policja zatrzymała ją oraz J. D. podczas próby kradzieży futer” „dowody mówią same za siebie” oraz z kolei powód „odciął się od ukochanej”, „kto wie czy za sprawą M. G. nie będzie to decydujące starcie w którym muzyk polegnie”. Ponadto dziennikarze określali powódkę jako narzeczoną R. J. oraz informowali społeczeństwo o ślubie pary, „wtłaczając” tam informacje o sprawie związanej z rzekomą kradzieżą odzieży. Opublikowane na portalu treści ingerowały niewątpliwie w sferę prywatności i intymności powodów – opisywały ich relacje uczuciowe, dodając przy tym informacje o toczącym się procesie, przy czym informacje te dostępne były dla nieograniczonej liczby odbiorców.

Nie ulega wątpliwości, że forma i treść publikacji charakteryzuje się ostrym językiem i przejawianiem oraz przekracza dozwolone i przyjęte normy.

W ocenie Sądu Okręgowego działania pozwanej bezprawnie naruszyły dobra osobiste powodów w postaci prawa do prywatności, do życia w rodzinie, ochrony czci, godności i prawa do wizerunku powodów.

Jako niewystarczające przedsięwzięcie ze strony autora spornego artykułu należało ocenić (w świetle dyspozycji art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo prasowe) oparcie się najnowszych doniesieniach w sprawie bez jakiegokolwiek ich weryfikacji na przykład: „w drodze rozmowy z osobą zainteresowaną bądź też poprzez uzyskanie potwierdzenia tych danych”. Pozwana nie zwracała się do powodów z prośbą o udzielenie informacji, powodowie nigdy zgody na publikację artykułów o takiej treści nie wyrazili.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że nie zostały w tym przypadku dochowane wymogi szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej, o których mowa w art. 12 ust. 1 ustawy Prawo prasowe, co z kolei powoduje niemożność skutecznego powoływania się na kontratyp w postaci działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego (vide: uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 e., III CZP 53/04 publ. OSN 2005, poz. 114)

Pozwanej można przypisać winę w postaci co najmniej niedbalstwa poprzez opublikowanie powstałego w taki sposób artykułu, naruszającego dobra osobiste powoda.

W ocenie Sądu bezzasadna jest argumentacja pozwanej, że powódka M. J. jest osobą publiczną. Przeczą temu fakty, gdyż będąc partnerką, narzeczoną, a potem żoną powoda nie była znana szerokiej publiczności. Nie wykonywała też żadnych funkcji publicznych ani nie prowadziła działalności mającej wpływ na funkcjonowanie społeczeństwa.

Z kolei powód R. J. jest osobą powszechnie znaną, zatem publikowanie jego wizerunku w związku z jej działalnością telewizyjną nie wymaga zezwolenia, o którym mowa w art. 81 ust. 1 prawa autorskiego. Do kategorii osób publicznych, o których mowa w art. 81 ust. 2 pkt 1 prawa autorskiego należą zarówno osoby sprawujące funkcje publiczne, jak i osoby, które nie pełniąc ich, odgrywają rolę w różnych dziedzinach życia publicznego, takich jak polityka, życie społeczne, kultura, sztuka, a pośród nich - aktywni w tych ostatnich dziedzinach, cieszący się znacznym zainteresowaniem publiczności i mediów artystów, gwiazdy rozrywki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 roku, I CSK 739/12, OSNC-ZD 2015/1/2).

Nie można uznać zdjęcia powoda na gali z partnerką, na „ściance” czy na spacerze, jako wykonanego w związku z pełnieniem funkcji publicznej. Zamieszczone zdjęcia powoda nie służyły zobrazowaniu działań zawodowych, lecz do ilustracji publikacji dotyczącej życia prywatnego, nie mającej żadnego związku z pełnieniem funkcji.

W ocenie Sądu nie uchylił bezprawności działania pozwanej fakt, iż inne media relacjonowały decyzje procesowe podejmowane w toku postępowania w Stanach Zjednoczonych, gdyż każdy podmiot odpowiada za własne działanie.

Podobnie nie uchyła bezprawności fakt, że na temat sprawy wypowiedzieli się powodowie, bowiem chcieli oni jedynie zakończyć sprawę związaną z rzekomą kradzieżą. Co więcej wywiad udzielony przez powodów miał miejsce w maju 2014 r. Tym samym najpierw doszło do większości bezprawnych publikacji, a trzy ostatnie (z maja i lipca,) nadal naruszają dobro osobiste powodów jakim jest prawo do wizerunku i prywatności.

W przypadku prasy elektronicznej, a za taką uznać należy serwis internetowy (...) funkcję wydawcy pełni administrator serwisu, którym jest pozwana spółka. Wobec powyższego w świetle treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2002 roku o świadczeniu usług drogą elektroniczną (tekst jedn. Dz. U. z 2013 roku, poz. 1422 ze zm., dalej u.ś.u.e.d.), zgodnie z którym nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych, jeżeli poprzez publikację materiału prasowego w serwisie (...) (obecnie: (...)) doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, to podmiotem odpowiedzialnym za ten czyn jest administrator serwisu, czyli pozwana spółka (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2015 roku, VI ACa 1561/14, LEX nr 1940503).

Odnosząc się do twierdzenia strony pozwanej co do braku jej odpowiedzialności względem powodów jako hosting providera wobec nieuzyskania wiarygodnej i szczegółowej informacji na temat bezprawnych komentarzy pod artykułami, wskazać należy, że jest ona bezprzedmiotowa bowiem powodowie swoje roszczenia wywodzili z faktu opublikowanych artykułów. W świetle art. 12-15 u.ś.u.e.d. podmioty pośredniczące zwolnione są od odpowiedzialności cywilnoprawnej (zarówno za sprawstwo, jak i pomocnictwo), administracyjnej oraz karnej za zawartość udostępnionych materiałów, nie są one bowiem - zgodnie z art. 15 u.ś.u.d.e. - zobowiązane do sprawdzania (monitorowania) przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych danych. Innymi słowy, brak wiedzy o treści udostępnionych informacji jest zasadniczym warunkiem uchylenia odpowiedzialności tych podmiotów, a w tym przypadku pozwanej spółki. Warunek ten skonkretyzowany został w art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e., który – jak wyżej już wskazano i stanowi, że nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych. Z regulacji tej należy a contrario przyjąć, że odpowiedzialność podmiotu świadczącego hosting jest możliwa w dwóch przypadkach, a mianowicie: gdy posiada on wiedzę o bezprawnym charakterze udostępnionych za jego pośrednictwem danych a także wtedy, gdy mimo otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania

wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze udostępnionych danych nie uniemożliwił on dostępu do tych danych.

Sąd orzekający podziela poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 września 2016 r. (sygn. akt I CSK 598/15, Lex nr 2151458), że przepis art. 24 § 1 k.c. nie ogranicza jego zastosowania do bezpośrednich sprawców naruszenia dóbr osobistych, ale obejmuje swoim zakresem wszelkie działania określonego podmiotu, które w jakikolwiek sposób powodują czy przyczyniają się do naruszenia dóbr osobistych poszkodowanego lub do pogłębienia naruszeń tych dóbr, dokonanych uprzednio przez inne podmioty. Na gruncie tego przepisu pojęcie sprawcy naruszenia dóbr osobistych jest na tyle pojemne, że zbędne jest odwoływanie się do przepisu art. 422 k.c.

Ponadto obciążenie poszkodowanego dowodem, że administrator portalu internetowego miał pozytywną wiedzę o bezprawnym charakterze artykułów, czyniłoby ochronę dóbr osobistych iluzoryczną i to nie tylko tych osób, które w ogóle nie korzystają z Internetu. Zawsze bowiem administrator mógłby powołać się na przepis art. 15 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, który zwalnia go od obowiązku sprawdzania przechowywanych lub udostępnianych przez niego danych internetowych. W ten sposób następowałaby nieproporcjonalna redukcja ochrony dóbr osobistych w stosunku do ogólnych zasad wynikających z art. 24 k.c., czy prawa prasowego.

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego niniejszej sprawy należy uznać, że na podstawie art. 24 § 1 k.c. pozwana odpowiada za naruszenie dóbr osobistych powodów spowodowane opublikowaniem przez stronę (...) artykułów dotyczących powodów albowiem zachowanie pozwanej przyczyniło się do naruszenia tych dóbr. Pozwana spółka jest administratorem strony internetowej przez okres wielu miesięcy nie usunęła artykułów, pomimo że z ich treści jednoznacznie wynikało, iż mogą one naruszać dobra osobiste powodów, w szczególności cześć, prawo do prywatności i wizerunek. W ocenie Sądu Okręgowego skoro pozwana administruje stronę www.(...) (wcześniej: (...)) trudno byłoby przyjąć, że nie czyta zamieszczanych na nim artykułów. Tekst artykułu niewątpliwie narusza więc dobra osobiste powodów, czego pozwana nie mogła nie dostrzec zapoznając się choćby pobieżnie z tekstem. Zdaniem Sądu zachowanie pozwanej polegające na długotrwałym tolerowaniu istnienia tekstów na administrowanym przez nią portalu, przyczyniło się do naruszenia dóbr osobistych powodów, co uzasadnia odpowiedzialność pozwanej na podstawie art. 24 § 1 k.c. Pozwana bowiem musiała mieć wiedzę o naruszeniu dóbr osobistych powodów nie usunęła artykułów niezwłocznie, lecz oczekiwała na wezwanie pełnomocnika powodów, co umożliwiło zapoznanie się z treścią publikacji kolejnym czytelnikom portalu.

Według Sądu orzekającego, pozwana nie może zasłaniać się treścią art. 15 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (tekst jedn. Dz. U. 2016 r., poz. 1030), Powołany przepis dotyczy bowiem usługodawców, którzy w sposób zautomatyzowany przekazują, przechowują lub udostępniają dane milionom usługobiorców i nie mają realnych możliwości monitorowania ich treści. Tymczasem pozwana prowadziła portal internetowy, na którym teksty publikowała ograniczona liczba osób i pozwana miała możliwość bieżącej kontroli ich treści oraz niezwłocznego eliminowania tych artykułów, które naruszały dobra innych osób.

W tej sytuacji Sąd uznał, że wskutek zaniechania usunięcia bezprawnych treści pozwana dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powodów. W konsekwencji nakazano pozwanemu Grupie (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. opublikowanie na stronie internetowej www.(...) oświadczenia oraz zamieszczenie ich także pod adresami strony do poszczególnych artykułów.

W ocenie Sądu nie wszystkie roszczenia zgłoszone w pozwie, a wynikające z tego naruszenia nadają się do uwzględnienia.

Powodowie domagali się bowiem nakazania pozwanej Grupa (...) sp. z o. o. zaprzestania rozpowszechniania na portalu internetowym (...) informacji dotyczących życia prywatnego i zawodowego powodów. Tak sformułowane żądanie jest zbyt ogólne, by zasługiwało na uwzględnienie. Nie odnosi się nawet do spornych publikacji i właściwie prowadzi do zakazu publikacji na temat powodów zwłaszcza, że nie wiadomo, jak należałoby kontrolować przyszłe publikacje w

kontekście tak sformułowanego żądania, gdyby zostało następnie uwzględnione przez Sąd. Taki zakaz godziłby w konstytucyjnie chronione prawo wolności wypowiedzi i prasy. Z uwagi na powyższe orzeczono jak w pkt VI wyroku.

Nie zasługuje również w ocenie Sądu orzekającego na uwzględnienie żądanie usunięcia z serwisu internetowego pozwanej artykułów stanowiących źródło naruszenia dóbr osobistych powoda.

Nakaz usunięcia treści uprzednio opublikowanych pozostaje zasadniczo w kolizji z istotą swobody wypowiedzi, zarówno na gruncie art. 54 Konstytucji RP, jak i art. 10 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Jak wskazuje się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, archiwa internetowe pełnią ważną rolę w zapewnieniu społeczeństwu dostępu do informacji. Słuszny interes społeczeństwa w dostępie do publicznych archiwów prasowych w Internecie podlega ochronie na podstawie art. 10 Konwencji (tak w szczególności wyrok z dnia 10 marca 2009 r. w połączonych sprawach nr 3002/03 i 23676/03 (...) przeciwko W. oraz wyrok z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie W. i S. przeciwko Polsce, skarga nr (...)). W szczególności, jako zostało to wyraźnie podkreślone w drugim z przywołanych orzeczeń, nie jest zasadniczo dopuszczalne na gruncie art. 10 europejskiej Konwencji modyfikowanie i usuwanie *ex post* treści zawartych w archiwach internetowych gazet, a więc uprzednio już dostępnych opinii publicznej i będących przedmiotem publicznej debaty. Jak wskazał w tym kontekście Trybunał strasburski, „nie jest rolą władzy sądowniczej angażowanie się w przepisywanie historii poprzez nakazywanie usunięcia ze sfery publicznej wszelkich śladów publikacji, które na mocy wydanych w przeszłości prawomocnych wyroków sądowych uznano za materiały stanowiące bezpodstawne ataki na dobre imię jednostek”. Za środek odpowiedni w celu ochrony dóbr osobistych jednostki naruszonych na skutek publikacji zamieszczonej w internetowym archiwum, a zarazem proporcjonalny w świetle art. 10 europejskiej Konwencji, uznaje się nakaz opublikowania obok zamieszczonego w Internecie artykułu odpowiedniego zastrzeżenia. Zastrzeżenie to może przybrać również postać informacji o sądowym rozstrzygnięciu uznającym konkretne stwierdzenia i fakty przytoczone w tym artykule za bezprawne naruszenie dóbr osobistych danej osoby. Taka forma ochrony nie prowadzi natomiast do „zmieniania historii”, usuwania z domeny publicznej informacji stanowiących uprzednio przedmiot dyskusji publicznej. Podobne stanowisko odnaleźć można w orzecznictwie Sądu Najwyższego – (zob. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2011 r., I CSK 743/10, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 189/12).

Z tych względów żądanie usunięcia opublikowanych uprzednio artykułów z domeny internetowej pozwanego sądu okręgowy uznał za niezasadne, o czym orzekł jak w pkt. VI wyroku.

Dokonując oceny zasadności żądania zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę przepis art. 448 k.p.c. Powołany przepis stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W judykaturze wyjaśniono, że istotna cecha orzekania na podstawie art. 448 k.c., wyrażająca się w bardzo ścisłym powiązaniu oceny z konkretnymi okolicznościami faktycznymi, jako czynnikami wpływającymi na rozmiar szkody niemajątkowej, i w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, nie pozwala na proste odwoływanie się do sum uznanych w innych sprawach za „odpowiednie” (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 422/14, Lex nr 1659251).

Przedstawione przez powodów dowody nie przekonują, by w sprawie niniejszej zasadne było żądanie z tego tytułu przez powódkę M. J. kwoty 200.000 zł, a przez powoda R. J. kwoty 100.000 złotych. Sąd Okręgowy ma na względzie fakt, iż w artykułach objętym pozwem dotyczących rzekomej kradzieży podano cechy powódki, które z łatwością pozwalały na zidentyfikowanie jej osoby. Łatwość utożsamienia osoby powódki ze sprawcą kradzieży artykułach nie budzi wątpliwości. Wnioskowani przez stronę powodową świadkowie wskazali, że opisane w artykule zdarzenie oraz rola powódki w tym zdarzeniu, były przedmiotem komentarzy, w tym w środowisku powodów. Krzywdzące komentarze spotykały nadto powoda i jego córki dzieci, co w powiązaniu z dotkliwością związaną z postawieniem powódce zarzutu kradzieży niewątpliwie zwiększało poziom stresu towarzyszącego w sposób naturalny postępowaniu karnemu oraz poczucia krzywdy, wywołanych nie tylko zarzutami organów ścigania, ale również pomówieniami

pozwanym. Pomówienia te, zwłaszcza przy uwzględnieniu sposobu redakcji artykułów, w ocenie Sadu stanowiły dość ohydny zabieg nie służący przekazaniu rzetelnej informacji, a jedynie wzbudzeniu sensacji. Zważywszy, że przedmiotowe artykuły były ogólnodostępne poziom związanej z tym stygmatyzacji powodów oraz wynikającego z tego poczucia krzywdy można określić jako wysoki. Sąd orzekający miał również na względzie fakt, iż w związku z wydarzeniami powodowie utracili intratne kontrakty lub możliwość ich realizacji. Nie ulega też wątpliwości, że powódka M. J. z powodu przedmiotowych publikacji stała się nerwowa, musiała zacząć korzystać z pomocy lekarzy, oraz że powodowie ze względu na dobro córek R. J., w tym ciężkim dla nich czasie musieli się rozstać.

Jednak w ocenie Sądu „odpowiednia” kwota zadośćuczynienia to kwota w wysokości 85.000 na rzecz powódki oraz 40.000 na rzecz powoda”, albowiem w toku postępowania powodowie nie udowodnili, jaki rozmiar miała ich krzywda wynikająca wyłącznie z naruszenia ich dóbr osobistych przez pozwaną, a nie przez inne osoby, które publikowały liczne reportaże i artykuły dotyczące tych samych zdarzeń. Pozwana nie może bowiem ponosić odpowiedzialności za ewentualne naruszenia dóbr osobistych powodów przez inne osoby, a miernikiem krzywdy powodów nie może być ich „szczególna wrażliwość” na problem. Z związku z powyższym Sąd orzekł jak w pkt III, IV i VI zasądzając na rzecz powódki kwotę 85.000 na rzecz powoda kwotę 40.000 i oddalając powództwo w pozostałym zakresie nie znajdując uzasadnienia dla zasądzenia pozostałej kwoty. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z żądaniem powodów.

Świadczenie z art. 448 k.c. spełnia oprócz funkcji kompensującej także inne funkcje, tj. prewencyjną i represyjną czyli ma odstraszać od popełniania podobnych czynów i jednocześnie stanowić pewnego rodzaju sankcję dla naruszydca – tak, by na przyszłość liczył się z konsekwencjami swojego działania. Pozwany winien w przyszłości mieć świadomość, że sporządzanie artykułów w takiej formie, bez odpowiedniej próby ich weryfikacji, spotka się z negatywną reakcją.

Dlatego też co do zasady żądanie zapłaty sumy na cel społeczny podlegało uwzględnieniu. Przy określaniu jej wysokości należało kierować się tymi samymi, wypracowanymi przez judykaturę kryteriami, co przy zasądzeniu zadośćuczynienia, a więc przez wszystkim rozmiarem i intensywnością krzywdy oraz stopniem natężenia złej woli naruszydca. Powyższe mierniki uzasadniały przyznanie z tego tytułu kwoty 15.000 zł.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, w stosunku do tego w jakim zakresie powodowie wygrali sprawę, a w jakim ulegli w swoich żądaniach. Powódka dochodziła łącznie kwoty 225.000,00 zł (przy uwzględnieniu połowy kwoty 50.000 zł na rzecz fundacji). Na jej rzecz została zasądzona kwota 85.000 zł oraz kwota 7.500 na rzecz fundacji (15.000/2), a w pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone, w tym w części w zakresie roszczenia niemajątkowego. Z kolei powód dochodził łącznie kwoty 125.000,00 zł (przy uwzględnieniu połowy kwoty 50.000 zł na rzecz fundacji). Na jej rzecz została zasądzona kwota 40.000 zł oraz kwota 7.500 na rzecz fundacji (15.000/2), a w pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone, w tym w części w zakresie roszczenia niemajątkowego. Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że powódka wygrała niniejszą sprawę w 37,00 % i tym samym koszty niniejszego postępowania obciążają ją w 63 %. Natomiast powód wygrał niniejszą sprawę w 19 % i tym samym koszty niniejszego postępowania obciążają go w 81 %. Szczegółowe wyliczenie kosztów na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w pkt. VII sentencji wyroku.